

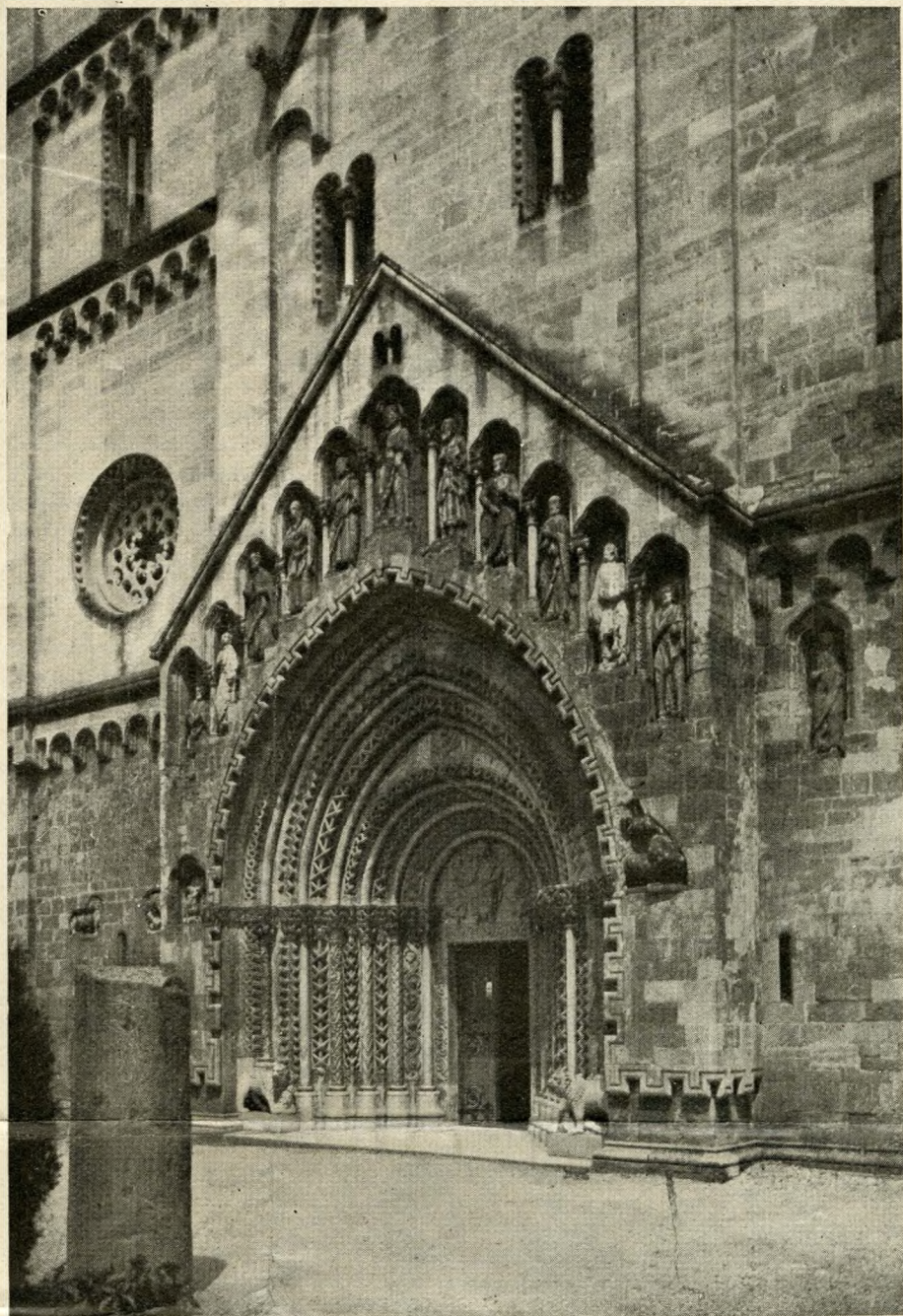
POLSKO-WĘGIERSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE

Ciągający się od 1931 r. ogólnoeuropejski kryzys gospodarczy spowodował zupełną stagnację w rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Węgrami.

Węgry zmuszone były wprowadzić w życie rozporządzenia, dotyczące ograniczeń dewizowych oraz zakazu przywozu towarów z zagranicy, wskutek czego przywóz towarów polskich do Węgier spadł do minimum. W stosunkach między Polską i Węgrami nastąpiła znaczna zmiana. Albowiem do tego czasu obrót towarowy Węgier z zagranicą był zupełnie wolny; padały też niejednokrotnie skargi ze strony węgierskiej spowodowane obowiązującymi w Polsce ograniczeniami przywozowymi na niektóre artykuły węgierskie, w szczególności zaś na świeże owoce. Ograniczenia te nosiły raczej charakter administracyjny, ponieważ rok rocznie Polska udzielała Węgom wystarczające kontyngenty na przywóz ich towarów do Polski, natomiast wprowadzone w r. 1931 na Węgrzech ograniczenia dewizowe — jakkolwiek sprzeciwiają się poglądom gospodarczej polityki węgierskiej — stanowią wielką przeszkodę w imporcie Węgier.

Zmianę sytuacji w tych dwóch krajach ilustrują najlepiej następujące dane statystyczne: w roku 1930 eksport Polski do Węgier wynosił 30 milionów, eksport Węgier do Polski 12 milionów. W roku 1933 eksport Polski do Węgier wynosił 4,3 miliony, zaś eksport Węgier do Polski 3,7 milionów zł. Nie można powiedzieć, iż celem wprowadzenia ograniczeń dewizowych było wstrzymanie przywozu towarów zagranicznych, ponieważ jak widzimy, nie tylko importem, lecz także eksportem węgierskim kieruje Węgierski Bank Narodowy.

Wywiązała się zatem konieczność szukania takiej konstrukcji, któraby odpowiednio do obecnego położenia i stosunków polsko-węgierskich umożliwiła na nowo



Portal kościoła w Ják

Dziewczeta z Mezökövesd



podjęcie interesów gospodarczych między obu krajami. Tą nową konstrukcją było wprowadzenie w roku 1932 — 1933 tak zwanego systemu kompensacji prywatnej, różniącego się od systemów istniejących już między Węgrami a innymi państwami, ponieważ Bank Polski nie zgodził się na wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń dewizowych w Polsce. Licząc się z tym stanem rząd polski zmuszony był przeprowadzać wszelkie transakcje walutowe, wynikające z stosunków handlowych polsko-węgierskich na gruncie kompensacji, do czego powołano Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. Na Węgrzech transakcjami kompensacyjnymi zajmuje się Węgiersko-Polska Izba Handlowa w Budapeszcie.

System techniczny przeprowadzenia transakcyj kompensacyjnych na Węgrzech jest zupełnie inny, aniżeli w Polsce. W Polsce Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydaje pozwolenia przywozu i równocześnie przeprowadza kontrolę gospodarczo-polityczną. Na Węgrzech komisja międzyministerjalna zajmuje się tą funkcją, przyczem kontrolę nad wywozem i przywozem węgierskim wykonywuje Węgierski Instytut dla Handlu Zagranicznego i Bank Narodowy.



Pomnik Kossutha w Sátoraljaujhely

Niewątpliwie, formalności te nie wpływają dodatnio na eksport i import węgierski, natomiast doświadczenia ostatnich lat przyczyniły się do tego, iż dziś załatwianie transakcyj kompensacyjnych odbywa się względnie szybko — z wyłączeniem wszelkich form biurokratycznych.

Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie, p. M. Sokołowski powiada m. in. w jednym z swoich artykułów: „Nie ulega wątpliwości, iż z punktu widzenia normalnych stosunków gospodarczych system kompensacyjny jest absurdem“.

Zajmując się od dwóch lat praktycznie kwestjami kompensacyjnymi, zmuszony jestem twierdzenie p. dyrektora Sokołowskiego w zupełności potwierdzić. Postępowanie kompensacyjne należy do szeregu skutków, powstałych po wojnie chaotycznych warunków gospodarczych i życiowych, które spowodowały nawet konieczność ujęcia go w ramy pewnego systemu, który uważam za „gospodarczy pomost z konieczności“ zbudowany w największym pośpiechu, aby w braku stałego mostu umożliwić przejście. Czy można przy budowie takiego mostu wziąć pod uwagę przepisy konstrukcyjne lub warunki estetyczne? Mimo ujemnych skutków system kompensacyjny ma też swoje korzyści: w ramach tego systemu rząd kieruje ilością i jakością przywozu i wywozu.

Przed wejściem w życie węgierskich ograniczeń w obrocie handlowym, aktywność Polski wobec Węgier była trzykrotna. Obecny stosunek wynosi 1 : 1. W tym czasie trzy czwarte części eksportu polskiego

oraz węgierskiego przypadły na surowce. Eksport Węgier do Polski składał się przeważnie z różnych gatunków owoców i jarzyn, nasion oleistych i wina, zaś eksport Polski do Węgier z węgla, koksu i drzewa. Obecny eksport Węgier do Polski składa się z 38% gotowych wyrobów, 7% półfabrykatów i 55% materiałów surowych. W przeciwieństwie do tego eksport Polski do Węgier składa się: około 13% wyrobów gotowych, 33% półfabrykatów oraz 54% surowców. System kompensacyjny daje możliwości wzajemnego, skutecznego ulokowania coraz to nowych wyrobów gotowych i półgotowych. Jakkolwiek eksporterzy mają tu wiele przeszkód do pokonania, gdyż tylko zawierac mogą transakcje gotówkowe, zainteresowanie po obu stronach wzmagają się, a zatem i obroty towarowe zwiększają się.

Na rynku polskim trudno ulokować tyle towarów węgierskich, ile eksporterzy polscy mogliby wywieźć na rynek węgierski. Wobec takiego stanu rzeczy należności eksporterów polskich mogą być tylko częściowo pokryte.

Biorąc pod uwagę obecne położenie tych dwóch rynków, stwierdzić musimy, iż sezon owocowy w r. b. nie udał się; owoce rumuńskie, bułgarskie, jugosłowiańskie, w szczególności zaś winogrona, stanowiły konkurencję dla owoców węgierskich... Daje się także zauważyć stagnacja w eksporcie win węgierskich, spowodu znacznego eksportu do Polski win rosyjskich. Widoki sezonu jesiennego są pomyślne: nasiona oleiste, oraz niektóre artykuły przemysłowe dadzą się ulokować w wielkich ilościach na rynku polskim. O ile się to uda, wtedy Węgry rozporządzać będą znacznymi złotymi kompensacyjnymi, za które będą mogły importować: maszyny i wyroby włókiennicze, przędzę z jedwabiu sztucznego, chemikalja, węgiel, koks, węgiel drzewny, lecz pomimo wszystko jeszcze nie w tych ilościach, jakie dałyby się zbyć na rynku węgierskim.

Obrót towarowy polsko-węgierski łączy

się również z ruchem turystycznym między obu krajami.

Z punktu widzenia interesów finansowych ruch turystyczny ma równie wielkie znaczenie. Jak każdy inny eksport ten ma do pokonania te same przeszkody, co obrót towarowy. Przy obecnie istniejących ograniczeniach dewizowych na Węgrzech, oraz trudnościach przy uzyskaniu paszportów w Polsce, tylko wtedy da się w tej dziedzinie coś osiągnąć, gdy między Polską a Węgrami zostanie zawarta odnośna



Pomnik tysiąclecia istnienia królestwa Węgier z Grobem Nieznanego Żołnierza w Budapeszcie

umowa. Istnieje również nadzieja, iż obroty towarowe pomiędzy Anglią, państwami północnymi i zamorskimi z jednej strony a Węgrami z drugiej strony, kierować będzie można przez porty Gdynię i Gdańsk. W węgierskich sferach gospodarczych istnieje intensywne zainteresowanie dla tych dwóch portów i wszystko wskazuje na to, iż przy energicznej pomocy i celowej propagandzie dadzą się osiągnąć, również i w tej dziedzinie, już w najbliższej przyszłości dodatnie wyniki.

Należy przeto przypuszczać, iż mimo istniejących jeszcze trudności, uda się zacieśnić nietylko tradycyjną przyjaźń między Polską a Węgrami, lecz także większe, niż dotychczas, zbliżenie się tych dwóch krajów na polu gospodarczym.

Dr. Antoni Steiner

Szlachta węgierska w strojach narodowych

